

## Wacław Potocki - Zbytki polskie

O czymże Polska myśli i we dnie, i w nocy?  
Żeby sześć zaprzęgano koni do karocy;  
Żeby srebrem pachółków od głowy do stopy,  
Sługi odziać koralem, burkatelą stropy;  
Żeby na paniej perły albo dyjamenty,  
A po służbach złociste świeciły się sprzęty;  
Żeby pyszne aksamit puszyły sobole;  
Żeby im grały trąby, skrzypce i wijole;  
Żeby po stołach w cukrze piramidy stały  
I winem z suchych groznów wspienione kryształ.  
Już ci niewiasty złotem trzewiki, niestoty,  
Mężowie nim wszeteczne wyszywają boty,  
Już perły, już kanaki noszą przy kontuszach;  
Poczekawszy, będą je nosili na uszach.  
Żeby w drodze karety, w domu drzwi barwiani  
Strzegli z zapalonymi lontami dragani -  
O tym szlachta, panowie, o tym myślą księża,  
Choć się co rok w granicach swych ojczyzna zwęża,  
Choć na borg umierają żołnierze niepłatni,  
Choć na oczy widzą jej peryjod ostatni,  
Że te wszystkie ich pompy, wszystkie ich splendece  
Pogasną jako w wodzie utopione świece. (...)